

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70 gr.
Cenoc. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5.50 gr.
Poza 4 g dzia egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 23 sierpnia 1926 r.

Zmierzech gwiazdy Pangallosa.

Zamach stanu w Grecji.

Gen. Condilis obala rząd. Pangallos aresztowany.

Garnizony: Aten, Salonik, Patrasu, oraz gwardja republikańska po stronie Condilisa

Admirał Conduriotis — prezydentem. Przebieg rewolty spokojny.

ATENY 22-8 (PAT)

HAVAS. DZIS O GODZINIE 2-EJ W NOCY GARNIZON ATENSKI POD WODZĄ GENERAŁA CONDILISA WYSTĄPIŁ ZBROJNIE PRZECIWKO OBECNEMU RZĄDOWI.

GEN. CONDILIS STAŁ SIĘ WKRÓTCĘ PANEM POŁOŻENIA. WSZYSCY MINISTROWIE GABINETU EUTAXIASA ZOSTALI ARESZTOWANI. WYDANO RÓWNIEŻ ROZKAZ ARESZTOWANIA GENERAŁA PANGALLOSA, KTÓRY PRZEBYWA NA WYPOCZYNKU NA WYSPIE SPETSAL.

GEN. CONDILIS ZWRÓCIŁ SIĘ DO ADMIRAŁA CONDURIOTISIA Z PROPOZYCJĄ OBJĘCIA STANOWISKA PREZYDENTA.

W MIEŚCIE PANUJE SPOKÓJ. WOJSKOWY GARNIZON ATENSKI SPRZYJAJĄCY GEN. CONDILISOWI ZAJĄŁ WSZYSTKIE Gmachy PUBLICZNE. ARESZTOWANO MINISTRA WOJNY I OGŁOSZONO, ŻE TYRANJA PANGALLOSA ZOSTAŁA OBALONA. DO RUCHU PRZYŁĄCZYŁA SIĘ FLOTA. W CELU WYKONANIA ROZKAZU ARESZTOWANIA PANGALLOSA WYSŁANO OKRĘT WOJENNY.

GENERAL CONDILIS WYDAŁ OREDZIE, W KTÓREM UZASADNIA WYBUCH REWOLUCJI.

Ateny 22 sierpnia (pat)

Szczegóły zamachu wojskowego są następujące:

O godzinie 3—ej nad ranem WOJSKA GARNIZONU ATENSKIEGO I GWARDJA REPUBLIKANSKA, pod dowództwem oficerów wtajemniczonych w plan zamachu, opuściły koszary i PO WKROCZENIU DO MIASTA ZAJĘŁY URZĄD POCZTOWY I TELEGRAFICZNY, GMACH MINISTERSTWA WOJNY I SZEREG INNYCH BUDYNKÓW WOJSKOWYCH.

MINISTER WOJNY generał Aserulis ZOSTAŁ ARESZTOWANY w chwili, gdy pod osłoną nocy szedł do koszar gwardji republikańskiej, którą uważał za oddaną sobie. PANGALOS I INNI MINISTROWIE ZOSTALI ARESZTOWANI w swych mieszkaniach, gdzie znajdują się pod strażą.

O godzinie 7—ej rano nad miastem ukazały się samoloty, z których rzucono PROKLAMACJE, zawiadamiające o OBALENIU TYRANJI PANGALLOSA I O UTWORZENIU NOWEGO RZĄDU, KTÓRY PRZYWRÓCI PORZĄDEK PRAWNY I WOLNOŚCI KONSTITUCYJNE, oraz PRZYSTĄPI w ciągu 8 miesięcy DO PRZEPROWADZENIA WYBORÓW DO PARLAMENTU.

MENTU.

Zdaje się, że ruch rewolucyjny uwięziony został całkowitem powodzeniem. GARNIZONY SALONIK, PATRASU I WIĘKSZYCH MIAST, JAK RÓWNIEŻ FLOTA, STANEŁY PO STRONIE REWOLUCJI. GEN. CONDILIS UTWORZY JUŻ TRO GABINET, W KTÓRYM ZATRZYMA DLA SIEBIE TEKE PREZESA RADY MINISTROW. Wszyscy politycy i oficerowie

aresztowani za rządów Pangallosa zostali wypuszczeni na wolność.

Przesilenie gospodarcze, zniesienie wolności prasy, spadek waluty, nieuzasadnione aresztowania, wzrost drożyzny i powszechne niezadowolenie, wszystko to pozwalało już od dłuższego czasu przewidywać wybuch rewolucji. W całym kraju i Atenach panuje spokój.

O rozgraniczenie kompetencji.

Obrady polsko-niemieckiej komisji mieszanej

Berlin 22-8 (Pat)

Biuro Wolffa donosi: W dniach 16 i 17 bm. obradowała w Opolu, przy współudziale przedstawicieli władz polskich i niemieckich, komisja mieszana, zwołana celem rozpatrzenia spraw, dotyczących administracji strefy granicznej Odry i Warty. Rokowania zakończyły się ustaleniem granicy Odry. Dalejsze prace nad wytyczeniem granicy Warty odroczą do następnego zebrania.

Rokowania doprowadziły do zawarcia umowy, którą podpisali: poseł dr. Eckardt, a z polskiej strony

delegat Koczorowski oraz dyrektor departamentu Komopka.

W związku z rokowaniami członkowie komisji zwiedzili cały szereg miejscowości, położonych na granicy niemieckiej i polskiej, aby na podstawie zebranych materiałów rozpatrzyć warunki zrealizowania zgłoszonych przez komisję projektów dotyczących ustalenia granic i zmierzających do uporządkowania całego szeregu kwestji natury gospodarczej i prawnej.

Zaniepokojenie Anglii

rozbudową floty francuskiej.

Londyn 22-8 (pat)

„Daily News” donosi, iż w październiku rozpocznie się w dokach Cherbourga budowa największej w świecie łodzi podwodnej.

W związku z tem zapowiedziane manewry floty francuskiej na Bałtyku są obecnie żywo komentowane w kołach dyplomatycznych.

WOJKOW W ZAKOPANEM.

Zakopane 22-8 (Pat)

Posel sowiecki, Wojkow, przyjechał dziś do Zakopanego incognito wraz z kilkoma członkami swego poselstwa, udając się na wycieczkę w góry.

ROZRUCHY W KOŁONJACH PORTUGALSKICH.

Paryż 22-8 (Pat)

„Chicago Tribune” donosi, że strajkujący robotnicy chińscy zaatakowali wojska portugalskie w Makao. Po obu stronach są ranni.

ZABURZENIA W ANGORZE.

Paryż 22-8 (Pat)

„Le Matin” donosi, że w Sofji o wybuchu powstała ludności Magnezji w okolicach Smyrny. W celu stłumienia powstania władze tureckie wysłały liczne oddziały wojska.

HINDENBURG NA WYWCZASACH.

Berlin 22-8 (Pat)

Prezydent rzeszy, Hindenburg, wyjechał wczoraj wieczorem do Bawarii, gdzie zabawi trzy tygodnie na wywczasach letnich.

Jak donoszą dzienniki, prezydent Hindenburg przyjechał dziś rano do Monachium. Zaproszenia Ludendorffa na święto floty i armji, które odbędzie się w przyszłym tygodniu, prezydent nie przyjął.

ROZWAŻANIA ANGLJI.

Londyn 22-8 (pat)

Omawiając podpisanie traktatu przyjaźni pomiędzy Polską i Jugosławją, sprawodawca dyplomatyczny „Morning Post” pisze, że traktat ten jest ukoronowaniem polityki zagranicznej w Europie Wschodniej.

Depresja psychiki narodowej.

Pełnomocnictwa i zmiana Konstytucji — to nie sanacja.

Lódź, 22 sierpnia.

Twórcy rewolucji majowej, chcąc pozyskać poparcie wojska i społeczeństwa, wywiesili hasło „odrodzenia moralnego” Polski. Hasło to musiało być popularne, skoro potrafiło pociągnąć za sobą część wojska i społeczeństwa. Poszli za tem hasłem ci, którzy byli przekonani, że tylko czynem zbrojnym i gwałtownym wstrząsem można dokonać odrodzenia moralnego naszego kraju.

Hasła rewolucyjne zawierają zwykle obietnice i zapowiedzi, które wobec braku krytycyzmu w masach łatwo podlegają licytacji. Bolszewicy zwyciężyli rewolucjonistów Kiereńskiego i Miłukowa i pogłębili rewolucję przez nich wywołaną, wystawiając na swym szyldzie: „wszystka ziemia i fabryki ludowi”.

Realizacja hasel nawet zwycięskiej rewolucji niejednokrotnie okazała się niewykonalna. Życie przeważnie zadawało im kłam. Przykład Rosji dla wszystkich powinien być odstrasżający. Wycięto jedną burżuazję, by stworzyć drugą, zniszczono dawny system i aparat polityczny i gospodarczy, by zaraz do nich powrócić.

Konstytuanta francuska, by pokazać światu, iż można państwo samymi mądrymi ustawami odrodzić i umoralnić, uchwaliła od 17 czerwca 1789 r. do października 1791 r. 2,577 ustaw! Nadzieje zatem tych, co sądzą, że zmiana Konstytucji i pełnomocnictwa wystarczą Rządowi do przeprowadzenia dzieła odrodzenia moralnego społeczeństwa, może spotkać gorzki zawód.

Zaledwie trzeci miesiąc mija od wybuchu rewolucji majowej, a cóż się stało z hasłem „odrodzenia moralnego”? Czyż nie jest raczej dziś ono wyrazem szyderstwa, złośliwej ironji, lub sarkazmu?

Czyż przejawilo się ono w tych licznych zmianach personalnych w zatrudnieniu szeregu pracowników wykwalifikowanych, bez zarzutu ze strony ich władzy obecnej, no wymi ludźmi, niewypróbowanymi? A może w niezliczonych konfiskatach i represjach prasowych. Może w codziennych niemal atakach na Kościół Katolicki i w gloryfikacji t. zw. kościoła narodowego? Może w furjackich napaściach na człowieka, któremu jednak Polska zawdzięcza Górny Śląsk.

Z zalem należy stwierdzić, że z dotychczasowych czynów, wystąpień w prasie i na zebraniach, wcale nie odnosi się wrażenia, by trubadurów „sanacji moralnej” chodziło o istotne odrodzenie duchowe naszego społeczeństwa.

Jeszcze Macciavelli radził swemu księciu, by starał się czyni swe przybierać w po-

zory cnót, moralności, uczciwości, troski o dobro ogółu. To bowiem popłaca przed ludem. Czyż obóz „sanacji moralnej” w swojej działalności dotychczasowej nie idzie za wskazówkami mistrza Macciavellego?

Rewolucja majowa nawet nie dotknęła źródła największej choroby Polski — kryzysu duchowego psychiki narodowej.

Kryzys ten przeżywa zarówno jednostka, jak i rodzina, tworząc w sumie zbiorowisko chore. Wystarczy spojrzeć na życie codzienne, na wzmagającą się stale statystykę przestępczości po wojnie. Nie nędza jest źródłem dzisiejszej zgnilizny moralnej, przestępczości i znikczemnienia charakterów, gdyż nędza była zawsze.

Do kryzysu duchowego Polski doprowadziły nie tylko długotrwała wojna, rozbicie się społeczeństwa na przeciwne obozy i zacięta walka prądów społeczno — politycznych. Kryzys ten w pierwszym rzędzie zawdzięczamy zatruciu społeczeństwa przez doktryny wybujałego indywidualizmu (liberalizm ekonomiczny, t. zw. demokratyzm i radykalizm polityczny), oraz kolektywizm (socjalizm, komunizm). Oba te kierunki wystąpiły ze sprzecznymi zasadami ekonomicznymi i politycznymi. Zgodne są natomiast w światopoglądzie duchowym i stosunku do Kościoła. Zamiast Boga postawili na ołtarzu bóg świecki, zamiast miłości bliźniego, zaczęli głosić egotyzm i egoizm klasowy.

Teoretycy socjalizmu przyznają, że ich jedyną siłą moralną to egoizm, Jean Jaures, zamordowany w r. 1914 przywódca socjalistów francuskich, wyznaje (w przedmowie do Benoit Malen, „La morale sociale” Paris

1887), że „socjaliści są egoistami i to brutalnymi egoistami. Chcą żyć i to dobrze żyć, i z tem się wcale nie kryją. Owszem poddają się energicznemu parciu elementarnych instynktów”.

Dookoła bóg świecki liberalizmu i socjalizmu wszystko ma się koncentrować i wszystko ma im służyć: konstytucja, ordynacja wyborcza, ustawy, szkoła, życie rodzinne i t. p. Obu tym kierunkom skutecznie patronuje, godzi je i prowadzi do walki z zasadami chrześcijańskimi i prądami narodowymi — masonerją.

Spółczeństwo karmione w ciągu kilku lat temi doktrynami, przy słabej kontrakcji katolicyzmu, musiało być doprowadzone w konsekwencji do kryzysu duchowego. Liberalizm wżarł się w mózgi części naszej inteligencji, socjalizm i komunizm zyskały posłuch w sferach ludowych, robotniczych.

Rewolucja majowa i jej następstwa pogłębiły ten kryzys duchowy. Prasa obozu „odrodzenia moralnego” w dalszym ciągu jątrzy, podnieca do walki i nienawiści, pcha do wojny religijnej. Odrodzeni moralni na stanowiskach państwowych „reorganizują” i rugują.

Stan duchowy i moralny naszego społeczeństwa jest poważnie zagrożony. Kierownicy nawy państwowej powinni to sobie uświadomić. Zmiana Konstytucji, pełnomocnictwa i powodzenia gospodarcze mogą nie odnieść pożądanego skutku, o ile w pierwszym rzędzie nie nastąpi sanacja duchowa i moralna naszego społeczeństwa.

Ks. Zygmunt Kaczyński,
poseł na Sejm.

Rykw niezadowolony.

Warsztaty stoja — robotnicy biorą zapomogi

Moskwa 21 sierpnia.

Prezes Rady Komisarzy Ludowych Rykw wygłosił na zebraniu robotniczym w Moskwie przemówienie, zapowiadające ostry kurs w polityce robotniczej rządu sowieckiego. Rykw uskarżał się na nieprzychodzenie robotników do pracy, które rozrosło się do rozmiarów masowych. Instytucje ubezpieczeniowe wypłaciły w tym roku 600 milionów rubli zapomóg, podczas gdy powierzchowne badania wykazują, że co najmniej jedna trze-

cia robotników nieprzychodzących do zajęcia, urządza sobie poprostu spacer. Objaw ten szkodliwy dla życia gospodarczego i rozbijający dyscyplinę partyjną rząd sowiecki będzie energicznie zwalczać. Zarobki robotnicze będą wtedy podwyższone, jeżeli ożywi się przemysł. Różnica płac robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych musi być utrzymana, ponieważ jest podniętą dla doskonalenia przez robotników swych umiejętności.

Armia komunistyczna Chin rozbita.

Zwycięstwa Wu-Pej-Fu i Tsang-Tso-Lina

Pekin 22-8

Wojska generała Czang Tso Lina kontynuując swoją ofensywę przeciwko armii narodowej wzdłuż linii pekińsko-kałgańskiej i na wschód od Kałganu, zdobyły po krótkiej walce Kałgan (200 km. na półn. zach. od Pekinu) biorąc bardzo znaczne ilości jeńców, amunicji, artylerji i zapasów, których armia narodowa nie zdążyła ewakuować. Wojska gen. Czang Tso Lina przeszedłszy przez Kałgan kontynuują swą akcję w kierunku na Urgę, na którą jedno cześnie posuwają się inne oddziały Czang Tso Lina

od Dołonoru.

Pekin 22-8

Wiadomości o decydujących zwycięstwach wojsk marszałków Czang Tso Lina i Wu Pej Fu nad armią narodową, wzięcie Kałganu, wywołały przysiężenie w obozie probolszewickim w Chinach. Spodziewają się w czasie najbliższym przybycia gen. Fenza który zamierza osobiście podjąć się obrony miasta przed ofensywą wojsk Czang Tso Lina i Wu Pej Fu prowadzoną wzdłuż linii Dołonor-Urga i Kałgan — Urgan.

23 sierpnia.

99 dni.

Dzisiaj minęło 99 dni od chwili pozabawienia wolności czterech generałów z ministrem wojny gen. Malczewskim na czele.

Zona ofiarą hulaszczego męża.

Kierownik wydziału budowlanego sejmiku chełmińskiego inż. Kazimierz Czajkowski stanął pod ciężkim zarzutem zabójstwa żony.

Sprawa przedstawia się wyjątkowo tajemniczo i trudna jest do rozwikłania. Pożycie pp. Czajkowskich nie było szczęśliwe dzięki hulaszczemu życiu męża.

Pewnego dnia p. Czajkowski odprowadził żonę do kinematografu, sam zaś udał się wraz ze swym znajomym inż. Krzywickim do restauracji. Spędził tam parę godzin w towarzystwie dwóch kobiet. Po kolacji zaprosił p. Krzywickiego do domu. Gdy przyszli p. Czajkowska już spała. Mąż wszedł do sypialni i namawiał ją widocznie

do ubrania się i przyjęcia gościa, gdyż ten ostatni usłyszał wypowiedziane przez kobietę podniesionem głosem słowa:

— Tu nie hotel!

P. Krzywicki obraził się i wyszedł.

W chwili potem służąca pp. Czajkowskich usłyszała huk strzału, poczem w kuchni ukazał się p. Czajkowski i oświadczył:

— Pani się zastrzeliła.

Zydzi między sobą.

Przemadzały Mojsze może źle skończyć.

Żydowsko — amerykański pisarz humorystyczny Mojżesz Nadir doczekał się silnej acz słusznej odprawy ze strony redaktora

P. Czajkowski stanął przed sądem okręgowym. Nie przyznawał się do winy, mimo to, jednak na podstawie licznych poszlak skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia. Sąd Apelacyjny, do którego się skazany odwołał, doszedł również do wniosku że śmierć p. Czajkowskiej nie mogła być samobójstwem i uprzedni wyrok zatwierdził.

Obecnie sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym który wyrok Sądu Apelacyjnego uchylił i polecił ponowne rozpatrzenie tego pełnego tajemnic procesu.

P. Sokal redivivus.

Rząd polski otrzymał zawiadomienie, że druga sesja komisji reorganizacyjnej Rady Ligi Narodów odbędzie się w dniu 30 sierpnia. Na komisję tę wyjeżdża: dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. p. Tadeusz Jackowski, który z p. Sokalem, delegatem Rzeczypospolitej Polskiej w Genewie, będzie reprezentował rząd Polski.

Razem z dyrektorem Jackowskim wyjeżdżają: radca ministerjalny dr. Tytus Komarnicki, kierownik referatu Ligi Narodów

w M. S. Z. oraz p. Mycielski, sekretarz dyrekcji departamentu politycznego.

P. Jackowski będzie miał nielada trudności paraliżowania „działań” p. Sokala, który po mimo olbrzymich szkód, jakie Polsce wyrządził, wciąż tkwi na stanowisku dzięki swej przynależności do masonerii.

Należy czekać na chwilę, kiedy M. S. Z. nabierze tyle odwagi, by jej starczyło na ostateczne rozstanie się z p. Sokalem.

„Hajntu” p. Goldberga.

P. Nadirowi, przejeżdżającemu przez Polskę w drodze do Rosji zgotowały tu żydowskie organizacje lewic. gorące przyjęcie improwizowano wieczory na jego cześć, odczyty i t. d. Zaledwie jednak ten pan przekroczył granicę, już zdążył dać żydowskiemu pismu w Mińsku „Oktober” wywiad, który zakrawa poprostu na skandal.

Rozpływając się w miłości dla Rosji, której, jak twierdzi p. Goldberg, ten humorysta żydowski nigdy nie oglądał, nazywając ją Ziemią Świętą, dochodzi w końcu do wniosku, że wpaść z Polski do Rosji — to wpaść z piekła do nieba, z ciemnego kurytarza do jasnego. Tego mu już p. red. Goldberg darować nie może.

„Jakiem prawem — woła autor — p. Nadir mówi o Polsce? Czy dostatecznie zgłębił życie tego kraju, siedząc w pensjonacie w Otwocku lub na plaży w Kazimierzu?

Autor dalej stwierdza że „Hajnt” spogląda na sytuację w Polsce z otwartymi oczami, nazywając często pewne zjawiska niepożądane po imieniu — drastycznie. Ale mówić o Polsce może tylko ten, kto tu żyje i dostatecznie tutejsze stosunki przestudjował, nie zaś ktoś, dla kogo smaczny kotlet w bogatym pensjonacie ma większe znaczenie, niż wszelkie przewroty, które go obchodzą, jak zeszłoroczny śnieg.

Prace nad odnowieniem Wawelu postępują zwolna naprzód.

Rok bieżący, dzięki oszczędnościom budżetowym jeszcze gabinetu Grabskiego, odbił się fatalnie na tempie prac, związanych z restauracją zamku Wawelskiego.

Zamiast bowiem dotychczasowego pół miliona — otrzymano na rok bieżący zaledwie 200.000 zł. Skutkiem tego zaledwie kilka sal będzie odnowionych, podczas gdy w roku ubiegłym odnowiono całkowicie osiem sal, kościółek św. Gereona i sprawadono belgijskie i kieleckie marmury na stopnie.

Zmniejszono także z konieczności ilość robotników. Zamiast dawnych dwustu, pracuje 30, co na tempo pracy korzystnie nie wpływa.

Ciekawem też jest, że wejściowe za zwiedza-

nie zamku, wynoszące około 200 zł. miesięcznie, za miast wpływać na fundusz odbudowy, zabierane zostaje przez cywilną kancelarię Prezydenta Państwa. Kontrybucja ta jest nieuzasadniona — pieniądze płynące z tego źródła winny bezwzględnie powracać do niego.

Kierownictwo odbudowy ma nadzieję odzyskać w roku przyszłym dawne subsydjum t. zn. 500.000 zł. Pomoc w tej wysokości pozwoliłaby wykończyć całkowicie sam pałac w 1930 r. Przy uchwaleniu budżetu sejm i czynnikmi międzynarodowe winny pamiętać o Wawelu i o tem, że oszczędności nie wolno przeprowadzać kosztem najświętszych pamiątek narodowych.

HENRI BERARD,

Pod czerwonym sztandarem.

Z książki „Co widziałem w Moskwie”

„JAWNOŚĆ” SOWIETÓW.

Kierownicy Rosji sowieckiej, nazwani żartobliwie we Francji Moskalamami, udają wobec zagranicznych proletariuszy, że są zaciekle „międzynarodowcami”, a tym zasem zajmują się rosyjskimi sprawami niczem najgorliwsi patrioci. Dalej ci ludzie, którzy przywrócili przeciw u siebie system kapitalistyczny — pragną nazewnątrz uchodzić za nieprzejednanych komunistów.

Takie przykłady można by mnożyć bez końca, a są wśród nich wręcz groteskowe!

Więc np. Sowiety twierdzą, że wznowienie robot rolnych należy uważać za triumf akcji zbiorowej; w istocie jednak chłopci nie myśleli nawet o powrocie do pracy, póki nie przywrócono prawa — własności, pobierania czynszu dzierżawnego i najmu robotników; inaczej — dobre zbiory i pomyslny stan uprawy pól, należy zawdzięczać kapitulacji Sowietów przed „Lulakami” t. j. wiejską burżuazją. Ma my zatem do czynienia z całkowitem zwycięstwem kapitalizmu.

Jest cały szereg innych, może mniej śmiesznych w swej bezcelności epizodów, że weźmiemy chociażby pozory lekceważenia pojęcia ojczyzny, któ-

remi hojnie szafują bolszewicy politycy, ci chcieli dalszych podbojów aneksjonistów bez skrupułów. Faktycznie bowiem ten komunizm, międzynarodowość są już tylko „artykułami wywozowymi” — co trzeba wciąż, oraz każdemu powtarzać bez końca. Sowiety postępują się niemi z dużą zręcznością i wytrwałością, są to zalety, ale bodaj, że jedyne.

Mało kto wie jeszcze u nas o tem, że bolszewicy w swych ekspansywnych dążeniach nie waha się używać biegunowo sprzecznych metod, gdyż oportunizm jest ich duchem opiekuńczym. Sowietcka propaganda nie cofa się przed niczem, zwłaszcza gdy idzie o zgwałcenie jakiegoś „kapitalistycznego” narodu, a świadczą o tem chociażby niebezpieczne poczynania, uprawiane wśród mas i wokół, w sprawie Maroku. Nie obchodziło ją — ryzyko na jakie się naraża utrata kolosalnych sum — wszystko są to drobiazgi, gdy idzie o sprawy z zakresu „wyższej polityki”.

Jakże mało Sowiety zwracają uwagi na samą doktrynę, kiedy są zaangażowane ich interesy! Ostatnio zdarzył się wypadek, wymownie ilustrujący powyższą prawdę, który zwrócił uwagę nawet ludzi prostych. Oto kilku naszych „międzynarodów”, nauczonych przez Moskwę, wykrzykiwało naiwnie: „niech di Redienów” — co wywołało naturalnie powszechny śmiech.

W Chinach poczynają sobie bolszewicy jeszcze lepiej, budząc antagonizmy i pobudzając xenofobię 1) żółtej rasy; widzieli więc, jak obecni mieszkańcy Kramla wykładają w Pekinie sztukę urza-

dzania pogromów, którymi ich... przewodkowie nie zachwycali się zbytnio...

W Turcji (gdzie podobno, Kemal-Basza nie cała się z czerwonym sztandarem) będą usiłovali uprawiać przekupstwo, nie żałując bakisziszów. 2)

We Włoszech i w Rumunii używa się znów innego systemu; te kraje dostarczają elementu „prześladowanego”, niezbędnego do uprawiania sentymentalnej propagandy w państwach anglosaskich i skandynawskich. W stosunku do Niemiec, jako niepodległego gruntu do żartów, prowadzi się politykę odwetu, przerywaną, czasami dla wymiany skazanych.

Pan Cziczera, jak wiadomo, nie jest bynajmniej upartym kupcem i daje każdemu klientowi jaki ten tylko zapagnie towar, a ma obfitość nielada!

Można by jednak wywnioskować, że Sowiety w swej propagandzie kładą specjalny nacisk na dwa momenty: niezadowolnienie i współczucie. Z jaką systematycznością moskiewscy zbrodniarze apełują wciąż do poczucia ludzkości, aby piętnować „biały terror”! Tu należy zwrócić uwagę na fakt, w jakim stopniu strach przed wspomnianym „białym terrorem” zmniejsza się równoległe z przestrzenią; więc najbardziej oburzają komunistów i wywołują protesty, opatrzone licznymi podpisami „reakcyjne gwalt”, które się dzieją w pobliżu granic Rosji.

(d. c. n.)

- 1) Nienawiść do obcokrajowców (przyt. 12.)
- 2) Po turecku łapówka (przyt. 13.).

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Tragedja w speluncie kokainistów. Zamordowanie tureckiego milionera.

Paryż różne przeżywa sensacje.

W speluncie kokainistów, odwiedzanej przez ciekawych i nalogowców ze wszystkich stron świata, kobieta pewna zamordowała tureckiego milionera nazwiskiem Ibko Mohammed Ben Mehand.

W Passage Puella znajduje się szarpnięty zębem czasu budynek, który nie wygląda wcale na to, aby mógł we wnętrzu swoim ukrywać tajny luksusowy lokal rozrywki. A jednak jeżeli się na II piętrze odnajdzie guzik tajnego elektrycznego dzwonka, znanego tylko wtajemniczonym, to zmienia się zdanie. Mały murzyński boy otwiera drzwi, a przez wąski brudny przedpokój wchodzi się do wielkiej sali urządzonej z luksusowym przepychem wschodnim. Ciężkie perskie dywany zdobią ściany, na podłodze leżą przepyszne jedwabne poduszki dla gości, przybywających do tej spelunki, aby się oddawać zakazanym rozkoszom zażywania białej trucizny.

W lokalu tym odbywały się nie przeliczone orgje. Albowiem co wieczora spotykali się tutaj egzotyczni goście, przeważnie z Dalekiego Wschodu: Chińczycy, Japończycy, Arabowie i Turcy. Są to oczywiście wszyscy bardzo bogaci ludzie, nie wachający się zapłacić 3000 — 4000 franków za jednorażową wizytę w tej luksusowej jaskini kokainistów.

Przed kilku dniami zajechali przed dom trzej panowie. Dwu z nich wyglądem swoim zdradzało autentycznych Paryżan, trzeci zaś towarzysz ubrany był w strój turecki i pomimo ostatniego zakazu Kemala Paszy miał na głowie tradycyjny fez. Było to koło godziny 11 wieczorem.

Co się działo pomiędzy godziną 11 a północą, to dotychczas pozostało niewyjaśnioną tajemnicą. Koło godziny w pół do jedenastej kupiec Tisson, mieszkający w najbliższym sąsiedztwie lokalu Colmana — tak się nazywa właściciel owej spelunki kokainistów — został zbudzony ze snu przez straszliwy hałas. Posłyszał strzelające korki szampana i zdołał stwierdzić, że w przeciagu najwyższej 10 minut otwarto 12 szaszek szampana. Goście zachowywali się bardzo hałaśliwie aż do godziny 4-ej rano. Potem Tisson usłyszał trzask zamykanych drzwi. Koło godziny 5-ej zdawało mu się, że słyszy rzęczenie jakiegoś mężczyzny. Wszystko jednak się wkrótce uspokoiło i kupiec usnął.

Następnego dnia rano zgłosiło się do policji dwóch panów. Byli to, jak się okazało, dwaj towarzysze owego Turka, mianowicie Kamil Fleury i Edmund Rhone, którzy zrobili doniesienie że przyjaciel ich Turka Ibko Mohamed Ben Mehand od wczoraj zginął. Zeznali oni, że poprzedniego wieczora bawili się w lokalu Colmana w Passage Puella. Colman przyrzekł im, że odtransportuje Turka do domu. Opuścili oni lokal Colmana koło godziny 4-ej rano, a od te

go czasu przyjaciela swego już nie widzieli

Natychmiast 3 detektywów udało się domu w Passage Puella. Ale właściciel po tajemnego lokalu jał ich zapewnić, że Turka tej samej nocy odwiózł jeszcze do domu.

Przeprowadzona natychmiast rewizja doprowadziła do straszliwego odkrycia. W małym ciemnym saloniku detektywi znaleźli dwa na pozór martwe ciała. Turek leżał na wspaniałym perskim dywanie w kałuży krwi. Obok niego młoda kobieta. Palce nieboszczyka zaciskały się kurczowo wokół szyi nieznajomej. Natychmiast zawołano lekarza i powiadomiono policję. Turek istot

nie nie żył już, ale kobietę po pewnym czasie zdelano przywołać do życia. Była to tancerka lokalu Colmana. Aresztowano ją, jak również właściciela spelunki. Kobieta z początku próbowała się zapierać, jakoby brała udział w zamordowaniu Turka, wzięta jednak w ogień krzyżowych zapytań, zeznała wreszcie, że z namowy Colmana zamordowała gościa, ponieważ ten miał przy sobie dużą kwotę pieniędzy. Napadła ona z tyłu nieszczęśliwą ofiarę, uderzając wielkim nożem kuchennym. Wywiązała się zacięta walka, w ciągu której kobieta zamordowała mężczyznę.

Dwaj „dziennikarze”.

Spyt zastąpić potrafi gotówkę.

Pewien pokątny adwokat amerykański nie mogąc znaleźć zarobku we wschodnich Stanach postanowił udać się na Daleki Zachód, celem spróbowania tam szczęścia. Wsiadł w Nowym Jorku do pociągu, jadącego do Kaliforniji, ale bez biletu, na który nie miał pieniędzy.

W godzinę później zjawia się kontroler i pyta o bilet.

— Jestem redaktorem Daily News z Nashville i w tym charakterze jadę bez biletu.

— Pańska karta członka redakcji?

— Nie mam jej przy sobie.

— W takim razie zapłaci pan za miejsce chyba, że dyrektor „Daily News” który jedzie tym samym pociągiem, zaświadczy że pan jest współpracownikiem tego pisma. Proszę za mną.

Z bijącym sercem udał się pasażer bez biletu za kontrolerem przygotowany na to, że go zdemaskują.

Po chwili znaleźli się w przedziale w obliczu jakiegoś poważnie wyglądającego pana, któremu

kontroler przedstawił wypadek, zapytując, czy pasażer bez biletu jest istotnie członkiem redakcji „Daily News” z Nashville.

Zapytany rzucił wzrokiem i odparł:

— Ależ tak to jest pan Brown Smith jeden z najlepszych moich reporterów.

Po przybyciu na miejsce, rzekomy reporter zbliżył się do dyrektora pisma i dziękował mu za przysługę.

Za jaką przysługę?

— Za oświadczenie wobec kontrolera, że jestem członkiem redakcji „Daily News”.

— Czyż pan nim nie jest?

— Niestety, nie. Jestem bez biletu i nie miałem sposobu wykręcenia się sianiem.

— No to ja również nie jestem dyrektorem „Daily News”. Sam sobie sfabrykowałem legitymację na to nazwisko, i kiedy pan się zjawił, miałem gęsia skórke, że pan mnie zdradzi.

Obaj filicy uścisnęli sobie ręce i rozeszli się zadowoleni.

Wynalazca, który uznany był za warjata, a skończył na szubienicy

Przysłowie: „nikt nie jest prorokiem między swymi”? najdotkliwiej chyba odczuł na własnej skórze wynalazca szpilki.

Pojawiła się ona w obiegu w r. 1410. Przedtem suknie czy bieleżne spinano sprzączkami i haftkami. Pewien rzemieślnik z Tours wpadł na pomysł haftki zastąpić małymi kawałeczkami cienkiego drutu, zakończonych główką. Była to więc pierwsza szpilka.

Biedak ów niemało namamiał sobie głowy nad swoim wynalazkiem. Gdy wreszcie udało mu się sporządzić kilka szpilek, jego majster, z którym nie chciał się podzielić spodziewanym dochodem z nowego odkrycia za to, że do wyboru szpilek użył jego drutu... Skończyło się na tem, że sędzia uznał wynalazcę za warjata i skazał na banicję z miasta.

Nieborak udał się do Paryża i tu pożyczwszy pieniędzy u lichwiarza, zabrał się z zapalem do wyrobu szpilek i sporządził ich kilka tysięcy. Dochód jednak był za mały, by pokryć wydatki. Bezlistni wierzyciele zabrali mu warsztat i oddali nieszczęsnego szpilkarza w ręce sądu. Skazany na powie-

szenie, zakończył swe smutne życie na szubienicy.

Bretańczyk Jan Segnir od wierzycieli odkupił wynalazek i zarobił na nim porządnie, lecz i on skończył na szubienicy. Coprawda, przyczyną tego były nie szpilki, lecz — polityka.

Teraz wyrób szpilek zaczął się rozpowszechniać, lecz pozostał przywilejem władców.

Tak np. między podarunkami ślubnymi, złożonymi w darze córce króla Ludwika XI. znajdowało się pudełko szpilek. Z tego też czasu pochodzi wyrażenie „dać na szpilki”, gdyż szlachcianki od mężów dostawały co roku pewną kwotę na zakupno szpilek.

Do Anglii wprowadziła szpilki dopiero w w. 16 Anna Bolcyn, która zapoznała się z niemi w Francji. Drobne te przedmioty szybko rozpowszechniły się na dworze.

Dziś, gdy szpilka jest wprost nieodzownym przedmiotem codziennego użytku, trudno wprost uwierzyć, iż nie istnieje ona od prawników i że dwa w raju liścika figowego nie spinała szpilka...

Skład filmów wyleciał w powietrze.

STRASZNY WYBUCH POD LIPSKIM.

W magazynach firmy „Atlas”, znajdujących się koło Lipska, zdarzyła się wielka katastrofa. Przechowywano w nich 75.000 kilogramów zużytych taśm filmowych, które przy pomocy benzyny miały na nowo stać

się zdadne do użytku. Wskutek zapalenia się benzyny nastąpiła eksplozja, która kompletnie zniszczyła magazyn. Pożar był tak gwałtowny, że straż pożarna nie zdołała go ugasić.

ZYGZAKI.

Sanacja czy... profanacja.

Ci, co w kraju urządzali
Oslawiony bunt majowy
Uzdrowieniem całej Polski
Zawracali wszystkim głowy.

I zupełnie bezpodstawnie
Wbrzeł logice i bez racji
Rządy swoje wnet ochrzcieli
Mianem prawa i sanacji.

W całej Polsce po zamachu
Nawet najmniej powołany
Człek się starał na swą rękę
„Sanacyjne” robić plany.

W rezultacie miast sanacji
Wszędzie widać pracy zanik
I miast zysków po przewrocie
Mamy w Polsce.. bałaganik.

Więc też słusznie ktoś powiedział:
„Oslawiony przewrót w maju
Profanacją nie sanacja
Dla naszego stał się kraju”.

Osa.

KRONIKA

Poniedziałek, 23 sierpnia Filipa.

WIDOWISKA

Casino „Miłość, która umrzeć musi”.
Luna „Gdy Chińczyk kocha”.
Grand—Kino „Nienawidzę, a jednak Kocham”.
Odeon „Kwiat nocy”.
Kino Prac. Państw. „Miłosny szal”.
„Apollo „Prawdziwy mężczyzna”.
Nowości „Tancerz”.
Resursa „Ostatni pocisk”.
Miejski Kinem. Ośw. „Hr. Monte Christo”.
Dom Ludowy

Wiadomości bieżące.

Budżet miejski na rok 1927

Na posiedzeniach Magistratu, odbytych dnia 12, 13 i 17 bm. rozpatrzono zamierzenia skarbowe Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1927.

Zamierzenia te zamykają się w dochodach budżetu administracyjnego zwyczajnych w sumie 15,337,205 zł., zaś nadzwyczajnych — 4,972,674 zł., w rozchodach budżetu administracyjnego zwyczajnych 14,561,855 zł., nadzwyczajnych zaś — 5,748,024 zł.

Budżet przedsiębiorstw komunalnych zamyka się w dochodach i rozchodach zwyczajnych sumą 4,755,048 zł., a w nadzwyczajnych 4,000,000 zł.

Z ważniejszych pozycji budżetu wymienić należy: Wydział Oświaty i Kultury 4,047,144 zł., Wydział Zdrowotności Publicznej 2,974,809 zł., Wydział Opieki Społecznej 1,971,559 zł., Wydział Budownictwa 976,592 zł., Wydział Gospodarczy (obejmujący m. in. również utrzymanie parków i plantacji miejskich) 1,192,190 zł.

Na kontynuowanie robót kanalizacyjnych w r. 1927 budżet przewiduje sumę 4,000,000 zł.

Drobni kupcy u ministra skarbu

w sprawie ulg podatkowych

Na ostatnim walnym zebraniu organizacji drobnego kupiectwa omawiano wyniki ostatniego zjazdu walnego w Warszawie, na którym po dłuższych debatach doszło do konsolidacji zrzeszeń drobnego kupiectwa. W dyskusji nad aktualnymi kwestjami bolączkami drobnego kupiectwa Łodzi szeregi mówców wypowiedziało się za koniecznością wspólnej akcji łódzkich drobnych kupców. Staje się to niezbędne z uwagi na silną konkurencję hurtowników, którzy otwierają sklepy w śródmieściu. Zagrażają oni w ten sposób drobnym kupcom, tymbardziej, że

dla swych filij wykupują tylko patenty trzeciej kategorii i opłacają podatek obrotowy znacznie niższy od uiszczanego przez drobnych kupców. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono w dniach najbliższych wysłać do Warszawy specjalną delegację drobnego kupiectwa. Delegacja ta interwenjować będzie u ministra skarbu w sprawie uzyskania szeregu ulg podatkowych z uwagi na specjalne położenie drobnego i średniego kupiectwa łódzkiego, które w słabym tylko stopniu od czuło poprawie sytuacji gospodarczej na łódzkim rynku włókienniczym. (e)

Remuneracja czy prezent?

Dezyderaty „komisji pięciu”

Jak wiadomo, przedstawiciele związków pracowników instytucji użyteczności publicznej podnieśli podczas minionego strajku sprawę remuneracji w magistracie który wypłacał ją jedynie wyższym urzędnikom w wysokości do 3000 zł. rocznie, podczas gdy po zbawieni jej byli ci z niższych urzędników, którzy pracowali po kilka godzin nadliczbowych dziennie.

Obecnie „komisja pięciu” postanowiła sprawę tę poruszyć na terenie urzędu wojewódzkiego i wskazać, że takie postępowanie magistratu, nosi cechy nadużycia, bo pieniądze na remunerację przeznaczone są dla pilnych i więcej pracujących urzędników, a nie dla specjalnie uprzywilejowanych wy-

szych dygnitarzy magistrackich.

„Komisja pięciu” powołuje się na zarząd, jaki na tem tle powstał w stolicy między magistratem a ministerstwem spraw wewnętrznych, które sprzeciwiło się wstawieniu w budżecie sumy na remunerację dla wszystkich urzędników, jednak magistrat wskazał, że pracownicy zwykle otrzymywali trzynastą pensję, a obecnie zostali jej pozbawieni, zaś wypłacanie remuneracji tylko niektórym urzędnikom, wywołałoby rozgorzczenie wśród innych i zniechęciłoby ich do pracy.

„Komisja pięciu” domagać się wobec tego będzie przyznania remuneracji niższym kategoriom robotników. (bip)

Odsetki za zwłokę od podatku od nieruchomości

Wobec wiadomości, jakie ukazały się onegdaj w niektórych pismach w sprawie odsetek za zwłokę od podatku od nieruchomości. Magistrat wyjaśnia co następuje:

Ani p. ławnik Kulamowicz, ani prezydent Groszkowski nie są upoważnieni osobiście do wydawania zarządzeń, dotyczących ogólnych interesów finansowo-podatkowych miasta, gdyż wchodzi to jedynie w kompetencję ciała zbiorowego, mianowicie Magistratu. Wszelkie zatem informacje o rzekomym jakoby obniżeniu wspomnianych odsetek przez p. ławnika Kulamowicza, a następnie podwyższeniu ich przez p. wiceprezydenta Groszkowskiego nie odpowiadają prawdzie.

Uchwała pobierania odsetek za zwłokę w wysokości 4 proc. została powzięta przez Magistrat w dniu 21 października 1924 r. a do ewentualnej zmiany tej uchwały upoważniony byłby również tylko i jedynie Magistrat.

Zaznaczyć należy, że Magistrat, wchodząc w położenie właścicieli nieruchomości, na przeciąg m-cy maja zgodził się wyjątkowo pobierać 1 proc., jako odsetki za zwłokę. Wzaminian za to delegacja właścicieli nieruchomości wobec pp. wiceprezydenta Groszkowskiego i ławnika Kulamowicza zobowiązała się imieniem swych mocodawców w czasie

do końca maja uregulować w całości wszelkie za-
ległości podatku od nieruchomości z lat 1924 i 1925. Ponadto Magistrat, idąc jeszcze dalej na rękę właścicielom nieruchomości, przeprowadził na Radzie Miejskiej niższe ogólne wymiaru z około 4.000.000 — na 2.000.000.

Wobec tego, że właściciele nieruchomości wbrew wspomnianemu przyrzeczeniu wymiaru za rok 1925, wynoszącego 2,221,249 zł. 98 gr., wpłacili po dzień 1 czerwca r. b. zaledwie 1,063,536 zł. 35 gr. Magistrat czuł się zwołniony z umowy jednostronnie niedotrzymanej przez właścicieli nieruchomości i zwłaszcza, że od półtora roku Magistrat nie przedsiębrał żadnych kroków egzekucyjnych i nie przesyłał nowych nakazów na r. 1926, aby dać możliwość zapłaty dawnych należności.

Na dzień 1 czerwca r. b. zaległości z tytułu podatku od nieruchomości wynosiły 1.157.712 zł. 63 gr., nadto umorzono i zredukowano właścicielom nieruchomości podatków na sumę 100.000 zł.

Wobec tego, że sumy powyższe stanowią bardzo poważny odsetek ogólnego budżetu miasta, a brak ich wytwarza poważne trudności płatnicze dla Kas Miejskich — Magistrat zmuszony był ściśle stosować się do obowiązującej ustawy i nadal pobierać odsetki za zwłokę w wysokości 4 proc.

Z IV Miejskiej Wypożyczalni książek

Według danych cyfrowych Wydziału Oświaty i Kultury, działalność IV-ej Miejskiej Wypożyczalni książek dla dzieci i młodzieży przy ul. Nowo Marysińskiej Nr. 2 w ciągu lipca r. b. przedstawiała się następująco:

Ogólna frekwencja czytających wynosiła 1573

w tem 621 chłopców i 951 dziewcząt. W powyższej liczbie było 1064 stałych czytelników.

W okresie sprawozdawczym czytelnicy korzystali z 1814 książek. Największym powodzeniem wśród młodocianych czytelników cieszyły się: powieści historyczne — 545, następnie bajki, powieści, legendy i czytanki dla dzieci do lat 10-ciu — 455, powieści obyczajowe — 395, przygody, podróże i opisy z fabryką — 359 i t. d.

Oficerowie Łódzcy na międzynarodowym zjeździe byłych wojskowych

W piątek 3 września wyjeżdża do Warszawy specjalna delegacja członków związku oficerów rezerwy na zjazd t. zw. „Fidacu”, t. j. międzynarodowego związku byłych kombatantów z wojny światowej. Z tej okazji urządza w tym samym czasie również i związek ogólnopolski oficerów rezerwy swój zjazd, w którego pracach delegaci Łódzcy czynny wezmą udział. (E)

Ze Stow. Chrz. Nar. nauczycieli szkół powszechnych

Zarząd Oddziału Okręgowego Łódzkiego, stosownie do informacji udzielonej przez Zarząd Główny w Warszawie, podaje do wiadomości Członków Stowarzyszenia, że przy obliczeniu należności nauczycielom szkół powszechnych z tytułu wyrównania na skutek wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego na mylne interpretowanie art. 108 Ustawy z d. 9 X. 1923 r. Ministerstwo W. R. i O. P. ustanowiło mnożną wysokość następującą:

W r. 1923 za październik 13.700 mk., za listopad 12.620 mk., za grudzień—99145 mk., w r. 1924 styczeń 269127 mk., za luty 671,964, za marzec 657.609 za kwiecień 623,200 mk. w r. 1924 na maj — 36 gr., na czerwiec 35, na lipiec 35 gr., na sierpień 35, na wrzesień 35, na październik 38, na listopad 41, na grudzień 41.

Więc wszyscy ci nauczyciele, którzy, mając więcej niż 24 lata pracy, według wyjaśnienia Trybunału Najwyż., powinni byli otrzymać kategorię VII b. od 1 paźdz. 1923, a otrzymali takową później, to do czasu otrzymania kategorii VII b. mają dostać wyrównanie według powyższej mnożnej na każdy miesiąc. Mając te dane każdy może swoją należność obliczyć.

Wieczni parjasi zadają

W związku z uchwałami, powziętymi na wiecu pracowników umysłowych w piątek ubiegłego tygodnia, udaje się dziś delegacja pracowników do p. wojewody Jaszczolta, by uzyskać poparcie dla swych postulatów.

Niezależnie od tego w dniu jutrzejszym wyjedzie delegacja do ministerstwa pracy i opieki społecznej i interwenjować będzie w sprawie przestrzegania w łódzkich urzędach i biurach ustawy o 8—io godzinnym dniu pracy i w sprawie podwyższenia zapowóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych o 12 proc. (bip)

Jak poznać fałszywą monetę

Ostatnimi czasy ukazuje się w obiegu coraz większa ilość fałszywych monet 50—cio groszowych i dwuzłotowych.

Odróżnienie fałszywych monet od dobrych jest rzeczą bardzo łatwą, jeżeli na te sprawy zwróci się choć odrobinę uwagi.

Są trzy cechy po których łatwo fałszywe pieniądze można odróżnić od dobrych: dźwięk, barwa i waga.

Monety fałszywe posiadają dźwięk głuchy, są ciemniejsze od dobrych i wreszcie — są o wiele lżejsze. (o)

SKOPY I ŚWINIE DO FRANCJI.

Kółka rolnicze okręgu łódzkiego otrzymały za wiadomości z Targu Poznańskiego, że na eksport do Francji są poszukiwane młode skopy i świnie. Towar musi być żywy, który będzie bity w portach francuskich.

Informacji udziela Targ Poznański. (U)

Odpowiedzi Redakcji.

panu R. M. Co do manipulacji pana wiceprezydenta Groszkowskiego z dwoma tysiącami złożonymi w Banku Rzemieślniczym — prosimy o pofatygowanie się do naszej redakcji 5—7 wieczór. Dyakrecja zapewnia.

Kredyt wekslowy

dał poprawę na rynku włókienniczym

Na rynku włókienniczym w ubiegłym tygodniu zaznaczyła się znaczna poprawa, chociaż i tydzień pozaprzeszły zaliczyć można do bardzo korzystnych.

Zapotrzebowanie i zainteresowanie duże widać nie tylko ze strony kraju, lecz również i zagranicy, o czym świadczy fakt sta-

łych przyjazdów kupców do Łodzi. Przemysłowcy, odnoszący się dawniej z nieufnością do złotego, dziś wskutek nadeszłych wiadomości o bardzo dodatnim bilansie handlowym w miesiącu lipcu, bo przekraczającym cyfrę 100 milionów złotych, chętniej godzą się na udzielanie kredytu wekslowego. (o)

Pod znakiem sanacji.

TRZY WYDZIAŁY W URZĘDZIE WOJEWÓDZKIM W ŁODZI ZOSTAJĄ ZNIESIONE.

W związku z reorganizacją urzędu wojewódzkiego w Łodzi, zostaną zniesione jako odrębne wydziały, przemysłowy, pracy i opieki społecznej, oraz zdrowia publicznego.

Wydział przemysłowy przyłączony będzie jako referat do wydziału administracyjnego, a pozostałe dwa wydziały jako referaty do wydziału samorządowego. (bip)

Szkoły średnie w Łodzi,

których uczniowie uzyskują odroczenie wojskowe

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało rozporządzenie, mocą którego uczniom następujących szkół średnich i zawodowych w Łodzi przyznano prawo odroczenia terminu odbycia służby wojskowej:

SZKOŁY ZAWODOWE.

1. Państwowa Szkoła Włókiennicza
2. Szkoła Handlowa Towarzystwa, Szerzenia Wiedzy Handlowej,
3. Państwowa Szkoła Handlowa Męska,
4. Miejska Szkoła Handlowa,
5. Szkoła Przemysłowa Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy technicznej wśród żydów.

OGÓLNOKSZTAŁCĄCE:

1. Państwowe Gimnazjum Męskie im. Mikołaja Kopernika.
2. Gimnazjum Męskie Bogumiła Brauna,
3. Męskie Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego

4. Gimnazjum Męskie Kazimierza Tomaszewskiego,
5. Gimnazjum Męskie im. ks. Ignacego Skorupki (Oświata),
6. Gimnazjum Aleksandra Zimowskiego.
7. 8-kl. Szkoła Realna Męska Stow. Pop. Wykształcenia Handlowego,
8. 8-kl. W Wyższa Szkoła Realna Zgromadzenia Kupców m. Łodzi,
9. I-sze Gimnazjum Męskie Tow. Żydowskich Szkół Średnich.
10. II-gie Gimnazjum Męskie Tow. Żydowskich Szkół Średnich,
11. Gimnazjum Męskie Tow. Żydowskich Szkół Średnich.
12. Gimnazjum Humanistyczne Męskie Niemieckiego Stowarzyszenia Gimnazjalnego,
13. Społeczne Polskie Gimnazjum Męskie Tow. Społ. Gimnazjum Męskiego,
14. Gimnazjum Męskie Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród żydów.
15. Gimnazjum Męskie Lejby Szakina. (o)

Ważne dla poszukujących pracy.

P.U.P.P. MA WOLNE POSADY.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi ul. Kilińskiego Nr. 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad.

NA MIEJSCU.

dla osób zamieszkałych w Łodzi.
W Oddziale dla służby domowej: 15 służących.
W Oddziale dla inwalidów wojennych: 5 dla ciężko poszkodowanych robotników niewykwalifikowanych.
W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 2-ch ginerów i 2-e tkaczki na kolorówki.

NA WYJAZD W KRAJU.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 500 dziewcząt i chłopaków do kultur leśnych, 1-go mechanika do naprawy maszyn do szycia i 100 robotników leśnych do wyrobu kłoców, papierówek i szczap opałowych.

W Oddziale dla pracowników umysłowych: 15-tu agentów portretowych.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 4-ch inwalidów wojennych ciężko poszkodowanych do robót.

I oni też.

DOZORCY DOMOWI I SŁUŻBA ŻADAJĄ PODWYŻKI.

Wczoraj odbył się wielki wiec dozorców i służby domowej. Na nadzwyczajne walne zebranie członków i członkiń związku przybyli również przedstawiciele szeregu pokrewnych organizacji zawodowych. Na porządku dziennym znalazła się w pierwszym rzędzie kwestja poprawy bytu i uposażeń dozorców, którzy za swą pracę otrzymują wprost grosze. Warunki sanitarne i mieszkaniowe nie uległy żadnej zmianie na lepsze, a kamienicznicy korzystają z każdej okazji, by stan ten pogorszyć. Nie mniej ożywiona dyskusja wywołała sytuacja służby domowej oraz warunki pracy i wynagrodzeń, nie odpowiadające istotnym wymaganiom ży-

ciowym. W dyskusji, w której zabierało głos szereg mówców, podkreślano konieczność unormowania dnia roboczego oraz godzin pracy służby domowej, a wreszcie uregulowania wskaźnika drożyznianego. W tym celu niezbędne się staje uchwalenie szeregu ustaw, które w sposób zasadniczy uregulowałyby te sprawy. Po ożywionej dyskusji przyjęto szereg rezolucji, postanawiając m. in. podjąć energiczną interwencję u czynników rządowych w sprawie przyspieszenia wydania odnośnych ustaw i rozporządzeń, regulujących całokształt warunków pracy i płac dozorców oraz służby domowej. (E)

Ilu robotników znajdzie zatrudnienie przy budowie gazowni

Do podanego we wczorajszej prasie sprawozdania z wywiadu przedstawiciela Ag. Prae. „Bip” z p. wiceprezydentem inż. Wojewódzkim, wkładły się pewne nieścisłości. M. in. sprawozdanie to, podaje, jakoby wicepr. Wojewódzki miał oświadczyć, — przy obecnych robotach pod budowę nowej Gazowni znajdzie zatrudnienie kilkuset robotników.

W sprawie tej zaznaczyć należy, że Magistrat swego czasu domagał się od rządu przyznania kredytów w wysokości 1,200.000 zł. celem dokonania robot przedwstępnych pod budowę Gazowni, jak niwelacja placu, budowa studni, bocznic kolejowej, ogrodzenie placu, niektóre budynki gospodarcze i t. p. Ponieważ Magistrat otrzymał zaledwie 1/12 część wspomnianej sumy i nie ma szans otrzymania naraźnie większych sum, przeto będzie mógł wykonać jedynie część tych robót, przy których znajdzie zajęcie kilkudziesięciu robotników i w ten też sposób p. wicepr. Wojewódzki sprawę tę przedstawił we wspomnianym wywiadzie.

Próby likwidacji strajku w fabryce Poznańskiego

W dniu jutrzejszym odbyć się ma konferencja przedstawicieli związków zawodowych oraz dyrekcji zakładów I. K. Poznański w sprawie zlikwidowania zatargu na tle niedzielenia podwyżek pracownikom umysłowym. Dyrekcja nie przyznała bowiem podwyżek pracownikom, którzy zarabiają ponad 250 zł. mies. W konferencji tej weźmie również udział dyrektor Emil Landsberg. (e) i

—oOo—

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„LUNA” „GDY CHINCYK KOCHA”... Lon Chaney w roli głównej i występy artystów na scenie.

W „Lunie” premiera wielkiego dzieła sztuki filmowej. Amerykański Konrad Veidt — Lon Chaney i prześliczna Margueritta de la Motte.

Lon Chaney, niezapomniany „Człowiek bez nóg”, „Upiór z urojenia” i „Biazeń!”, artysta potężny i par excellence indywidualny nadał swemu bohaterowi kapitalną maskę chińczyka skorygowaną niejasnością psychologiczną tej postaci. Grę jego cechuje nadzwyczajne wniknięcie w rolę, a momenty o wysokim napięciu dramatycznym potrafił on odtworzyć prawdziwie po mistrzowski przez cały czas przykuwając uwagę widzów.

Na scenie natomiast wspaniały teatr szkiców artystycznych na wzór warszawskich teatrów „Aui — Pro — Quo” i „Perskie Oko” z Dobrowolskim, Amelje Cielecka, Korszówną, Lubiczem na czele.

Orkiestra pod kierunkiem S. Bajgelmana — wzorowa.

Rozsądek zwyciężył.

ZAKŁADY ŻYRARDOWSKIE ZOSTAJĄ URUCHOMIONE.

Konferencje porozumiewawcze w Min. Przem. i Handlu doprowadziły do przyjęcia przez delegatów robotniczych zasady reorganizacji pracy. Delegaci przedłożyli wyniki tych pertraktacji na olbrzymim wiecu robotników, który polecił wyrazić rządowi całkowite zaufanie mas robotniczych, wierzących,

że rząd dopilnuje uwzględnienia tych postulatów. Wobec tego nie już nie stoi na przeszkodzie do uruchomienia zakładów, co nastąpić ma w dniach najbliższych, po podpisaniu przez przedstawicieli obu stron specjalnej umowy i protokołu co do osiągniętego porozumienia. (e)

ZYCIE SPORTOWE.

Niezastuzona klęska mistrza Łodzi.

VIVO — ATLETICAI CLUB — TURYSKI 3:1 (1:1).

Wczorajsze pierwsze w tym roku międzynarodowe zawody piłkarskie pomiędzy budapeszteńskim zespołem Vivo A. C. a mistrzem naszego miasta zakończyły się niezastuzonym zwycięstwem gości w stosunku 3:1. Do przerwy wynik brzmiał 1:1. Gra była nad wyraz emocjonująca i trzymała widza w ciągłym napięciu. Gospodarze byli stanowczo zespołem lepszym i wogóle na klęskę nie zastuzyli. Bohaterem dnia był bramkarz gości reprezentatywny gracz Węgier Riszor, który bramki bronił

w sposób wprost fenomenalny. On też uratował drużynę Viva od klęski. Raz po razie zrywała się burza oklasków, którą nagradzano jego koncertową grę. Cały niemal mecz przeszedł pod znakiem przewagi gospodarzy. Pierwszą bramkę zdobywają goście już w szóstej minucie przez lowego łącznika. W 14 minucie wyrównuje Hermans. Po przerwie wynik końcowy ustanowił Klopfer. Sędzia p. Danziger — dobry. (E)

—oOo—

Vivo A. C. (Budapeszt) — Legja 3:0 (2:0)

WARSZAWA 21. VIII (C—S) Emocjonujące spotkanie pomiędzy znaną drużyną węgierską Vivo A. C. (Budapeszt) a miejscową Legją przyniosło zwycięstwo gościom w stosunku 3:0. Gra stała na wysokim poziomie i obfitowała w szereg wspaniałych momentów, Węgrzy zademonstrowali pod względem techniki i kombinacji swoją wysoką klasę, przewyższając pod każdym względem Legję. Jedynie brak strzelców w napadzie „Vivo” uniemożliwił im zdobycie większej ilości bramek. Drużyna Legji grała bardzo dobrze, szczególnie popisał się Łańko. Gra toczyła się przez cały czas w żywym

tempie. W pierwszej połowie przewaga Legji, jednak wspaniały bramkarz Węgrów wyłapywał wszystkie piłki. Wreszcie Węgrzy uzyskują przewagę i tuż przed końcem pierwszej połowy zdobywają dwie, następujące po sobie, bramki. Trzecią bramkę dla gości zdobywa prawoskrzydłowy po przerwie pięknym strzałem, która przy lepszej orientacji bramkarza Legji Bednarowicza mogła być obroniona. W drużynie gości wyróżnił się szczególnie bramkarz, który był najlepszym graczem na boisku. Za wody prowadził p. Posner.

—oOo—

Bieg kolarski o nagrodę Magistratu m. Łodzi.

(C—S) W dniu wczorajszym 22 b. m. odbył się w Krzywiu pod Zgierzem bieg kolarski na prześileniu 100 km. o nagrodę przechodnią magistratu m. Łodzi. W biegu powyższym startowało 27 kolarzy, do mety zaś przybyło jedenastu. Pierwszy bieg ukończył Müller-Oswald z Unii w czasie 3 godz. 43 min. 56, 8 sek., 2) Sierpiński (TWC.) 4:0:14, 3) Kłosowicz (T.Z.S.) 4:2:11 4) Gabrych (TWC.)

4:2:53:2, 5) Szymański (LKS.) 6) Neszper (LKS). Na leży podkreślić, że trasa wskutek deszczu ciężka, w drodze powrotnej dał się kolarzom we znaki silny wiatr. Na biegu powyższym obecni byli pp. wiceprezydent Groszkowski i dyr. Zalewski, którzy wręczyli zwycięzcom nagrodę, oraz pamiątkowe że tony.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

SKŁADY TOWARÓW ŁOKCIOWYCH:

Jabłoński, Przędzalniana 103.

SLUSARNIE MECHANICZNE:

Maciaszek, Pusta 5.

Skarżyński, Piotrkowska 245 (rep. rowerów).

Jabłoński, Piotrkowska 257.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Spinkiewicz, Piotrkowska 134.

PRACOWNIE I SKŁADY OBUWIA:

Szcz. Pawlicki, Główna 11.

PRACOWNIE OBUWIA:

Lange, Piotrkowska 124.

Wesołowski, Aleksandrowska 147.

FABRYKA SZCZÓTEK:

Szczotki stalowe i metalowe etc.

Frantz, Wólczajska 125.

ZAKŁADY ROWERÓW:

Krzemiński, Piotrkowska 178.

SKŁADY OBRAZÓW I DEWOCJI

Opieczynski, Piotrkowska 261.

ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Łyczkowski, Piotrkowska 188.

SPÓŁDZIELNIE:

Stow. „Dźwignia” Wacława 9.

PIWIARNIE:

Otto, Radwańska 36.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Jastrzębski, Suwalska 16.

JADŁODAJNIE:

Jankowski, Piotrkowska 191.

ZAKŁADY STOLARSKIE:

Książkowski, Pusta 5.

SKLEPY GALANTERYJNE:

M. Czempik, Główna 17.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wróblewski, Radwańska 10.

SKŁADY MEBLI:

Kaliński, Radwańska 19.

FABRYKI CUKIERNICZE:

Karczewski, Piotrkowska 197.

Ziółkowski, Piotrkowska 197.

MASARNIE:

Lubelski, Skierniewicka 12.

Szwalbe, Piotrkowska 180.

Sowiński, Piotrkowska 261.

Skupiński, Zakątna 64.

Rzędziński, Konstancynowska 75.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote dziesiątki i setki złotych. Połączmy sobie wzajem. Kupujmy z firm ogłoszonych powyżej a przetrzymamy lżej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWÓJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

8-io kl. Gimnazjum Humanistyczne z klasą wstępną i podwstępną

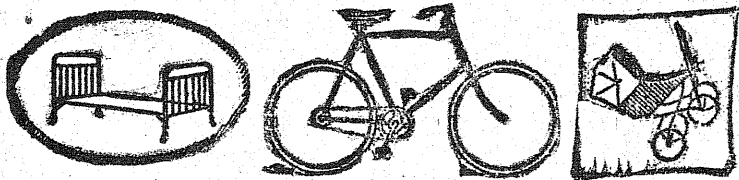
Aleksego Zimowskiego

w Łodzi, ul. Boczna 5, tel. 21-55.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne po wakacjach odbędą się 1, 2 i 3-go września,

Podania z dokumentami przyjmuje kancelaria szkoły codziennie do godz. 2-iej. W klasie podwstępnej A (oddział dla dzieci nieumiejących czytać) opłata szkolna wynosi 75 zł kwartalnie, w pozostałych zaś klasach wpisowe znacznie obniżone. 5806-

Na dogodnych warunkach.



Łózka metalowe, umywalki, wózki spacerowe, materace wyszczelnione, materace druciane oraz materace do mebli-wych łóżek podług miary „Patent” rowery angielskie i francuskie oraz części rowerowe kupuje się najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie 6019-

„Dobropol” Łódź, Piotrkowska Nr 73, w podwórzu.

Dyrekcja

8 kl. Wyższej Szkoły Realnej 6670

Łódzkiego Stowarzyszenia Pop. Śred. Wyksz. Handl. przy ul. Prez. Narutowicza 58

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do klasy wstępnej oraz następnych do 7-iej włącznie rozpoczną się w dniu 2-im września, we czwartek, o godz. 4-iej po południu.

Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria szkoły codziennie od godz. 9-iej do 2-iej pp.

Wpis w klasie wstępnej, pierwszej, drugiej i trzeciej znacznie obniżony; bliższych wyjaśnień udziela kancelaria szkoły.

W klasach czwartej i piątej będzie wykładany język łaciński, w klasach drugiej, czwartej i piątej obowiązywać będą język niemiecki albo francuski.

Dyrektor (—) K. WIŚNIEWSKI

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Dębowy kredens; stół, krzesła, szafa, otomanę, tremo, białe liźniarkę sprzedam tanio Sienkiewicza 59 m. 42, olincyńska, wjeście pierwsze piętro. 2566-1

Łurko kredens, stół, krzesła, szafa, otomanę, łózka sprzedam tanio Karola 10 m. 6. Zastać od 2.iej 2565-1

Sklep spożywczy do sprzedania Przenalana 95 2584-1

Sprzedam domek drewniany, nowo budowany 16 lok. długo 8 lok. szeroki na Chachule za 2600 zł. z powodu wyjazdu. Wiadomość Szosa do parku Lutniczego Nr 10 u p. Bende. 2582-1

Urządzenie sklepu spożywczoego tanio sprzedam z powodu wyjazdu Rzgowska 59 Restauracja. 3290-1

Sprzedam maszynę damską 110 zł. Wólczańska 148 m 90 pr. of. Zastać od 1-4. 306-1

Sprzedam maszynę damską Radwańska 9 III piętro Glińkowski. 3297-1

20 morgi ziemi wyborowej z zabudowaniami, inwentarzem żywym i martwym. blisko Zgierz. cena 15.000 zł. zaraz sprzedam. Pośrednik Borowiecki, Złotych, stare miasto, Parzęczawska 5. 610-1

67 morgi ziemi z łąkami, zabudowaniami, gospodarstwem w dobrym stanie sprzedam. Cena 15.000 zł Zgierz, Parzęczawska 5, Bórowiecki. 6102-1

Do sprzedania w Poznaniu, majątek ziemski, gospodarstwa, domy, wille, place i okolice Gajni i w różnych okolicach posiadamy wielki wybór, ceny przystępne. Wiadomość w Zgierzu, u pośrednika Bórowieckiego Parzęczawska 5, obok magistratu 6103-1

Sklep spożywczy do sprzedania Przejazd 85. 2518-3

Zakład Urzędzeń Sanitarnych Gabryel Kowalski

ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza Nr. 91 :: Telefon 25-56.

wykonywa: Ogrzewania Centralne, kanalizacja, Wodociągi, Kąpiele Natryski, Stacje Biologiczne, oraz wszelkie urządzenia Sanitarne. 25:8

Włókn na silnej wodzie, 2 pary walczy, 2 pary kamieni dynamicznych, różna maszyny oraz 49 morgi ziemi wyborowej z łąkami, olszyną, budynekami gospodarstwem, inwentarzem żywym i martwym. Cena 60.000 zł. zaraz sprzedam wiadomość u pośrednika Bórowieckiego, Złotych, stare miasto, Parzęczawska 5 6107-1

Manaps, 6 krzesła, łózka, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Andrzeja 30, w podwórzu. 2503-3

Otomany, kozetki materace stoły oraz różne krzesła wyszczelnione, para łóżek, toalety, wózek, sportowy okazjnie do sprzedania. Przyjmuje wszelkie obsialunki i reperacje tanc Tapicer, Zielona 5. 3483-2

Sprzedam tremo, stół, krzesła, bieliznę arkę 62. a, etazerkę maszynę Singer, łoża i k. 610 wna 55, m. 45, olincyńska 3511-1

Różne:

Stacja dla dwóch uczennic lub uczni do wynajęcia ul. Andrzeja 54, 1 p. front m. 4. 2516-1

Wieszak słońeczny 3 okna i pokój z kuchnią parter front z elektrycznym światłem w czystym domu na spokojnej ulicy od zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza. Wiadomość Wawelska 19 247-2

Tanio na wypłatę. Piotrkowska 37 w podwórzu III-e wejście 2304-1

Potrzebna służąca od zaraz. Wólczańska 91 m. 16. 2588-1

Do odstąpienia sklep i dwa pokoje ewentualnie zamienie na 1 pokój Składowa 33 m. 1. 3289-1

SKLEPOWE samodzielne i podległe do zakładów masarskich poszukiwane. Wiadomość ul. Kopernika 46 w domu Cechu Majstrów Rzeźniczych od 4-iej popołudniu do 8 wieczorem. 3291-1

Potrzebni szewscy czeladzie na dobrą damską i męską robotę (oraz zdolny na reperacje) na miejscu Dębnowska 49 M. Mchalek. 3297-1

Przyjmę na stancję 2 uczennice cena przystępna. Kopernika 59 m. 21 od 10-1 i od 5-5. 3295-1

Zdolna krawcowa mająca chętnego męża oraz tycje dzieci znające się w bardzo krytycznym położeniu uprasza o jakokolwiek pomoc lub pracę. Górna 18, koziny, M. Kupińska. 3509-2

Do wynajęcia pokój z kuchnią słoneczną wprost od gospodarza Oferły sub „Słoneczna” 3290-1

Przyjmę 2 uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Zamek hofa 27 m. 91. 334-1

Student udziela matematyki i angielskiego, fizyki, języków. Kilińskiego 96-5, na prawo, druga brama godzina 6. 2303-1

Pokój frontowy do wynajęcia. parter. Kilińskiego 71 m. 13. 332-2

Potrzebna prasowaczka na nowa dielnię. Pralna Zielona 28. 3304-1

Do wyboru tornistrów, tek. tażek na sezon szkolny oraz kufy, walizy, portfele, torby, damskie, stopy, pasy i obojętne i t. p. S. Skarżyński Piotrkowska 135. 2513-5

Stacja dla ucznia z utrzymaniem. Zielona 23 m. 24 III p. 357-1

Jak Sz. pani względem manufaktur? Na raty! Absolutnie wszelkie towary najtaniej i najwygodniej się kupuje u Leona Babaszyna, Kilińskiego 4. tel. 3648 615-3

Przyjmę uczniów na stancję z niższych klas pomoc w lekcjach. Lekcje gry fortepianowej na miejscu Trautota 7, front 357-1

Stacja dla uczennic. Ul. Wólczańska Nr. 109, m. 6 3501-3

Pokoik dla 2 uczni (nie) z utrzymaniem, 28 p. Strz. Kan. 25, Rydz. 3105-3

Zgubione dokumenty

Poszła Sobczak zagubiła paszport tymczasowy wydany z aminy Grzybki p. Turck, matrykulę wydaną z Gimnazjum Społecznego oraz bilet wolnego wejścia do Helenowa Zwrotić za nagrodą Lipowa 20 u dozercy. 3294-



Patefony

Flyty, naprawa aparatów Zamiana gramofonów na

patefony

Łódź, ul. Nawrot 19 3300

Dr H. Reiterowski

wznawia przyjęcia

w lecznicy przy ul. Zachodniej 27 od 11 do 12

1 w domu przy ul. Wólczańskiej 144 od 7-8 5103



CENA OGŁOSZENIA: Przed tekstem 30 gr. w taksie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 6 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w taksie podzielona na 3 łamy, za tekstem i w taksie podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-iej po 6-iej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u Escha w Fabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 35- zł.